

PROF. JERZY BRALCZYK
SŁOWA, KTÓRE BUDZĄ STRACHANNA GORNOSTAJ
WŁASNY SPOSÓB NA TEATRJAKUB DYMEK
PRZESADNA WIARA W SANKCJEJÓZEF DAROL
- ZAPOMNIANY ZA ZASŁUGI**Pull up, pull up, pull up...**

ODLOTY MACIEREWICZA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201



FUNDACJA
DAJEMY
DZIECIOM
SIŁĘ

**Uciekły przed wojną, ale nadal
są narażone na krzywdzenie**

**Chrońmy dzieci
w kryzysie uchodźczym**

standardy.fdds.pl

[Kup książkę](#)



Jazda bez hamulców

Cynizmu mogą uczyć się od nich najwięksi oszuści i manipulatorzy. Od 12 lat PiS prowadzi makabryczną grę z Polakami. Trumny smoleńskie traktuje jak kartę wyborczą. Z powodzeniem. Udało się na tym wygrać po dwa razy wybory parlamentarne i prezydenckie. Próbuje więc po raz kolejny. Prezes Kaczyński wyciągnął z przechowalni Macierewicza, który w głoszeniu bredni jedzie bez hamulców. A gdy został dodatkowo zachęcony przez Kaczyńskiego, z jeszcze większą mocą powtórzył stare kłamstwa. Ale Macierewicz jest tylko narzędziem. Tragiczną katastrofą pod Smoleńskiem manipuluje osobiście Kaczyński. I robi to bez skrupułów. Tak, by mieć z tego jak największe korzyści polityczne. Wbrew stwarzanym przez niego pozorom, po 12 latach w „operacji zamach” nie ma już żadnych emocji. Jest tylko chłodna, cyniczna kalkulacja. Socjotechnika ogłupiania. I przekonanie, że w kłamstwa po wielokroć powtarzane prędzej czy później ludzie muszą uwierzyć. Siła propagandy rośnie, a rozumu maleje. Prawdziwy raj dla szalbierzy. Za nieprzestrzeganie procedur w lotnictwie płaci się życiem pasażerów i własnym. A nieprzestrzeganie zasad w polityce pozwala rządzić i kraść na potęgę.

Nie jest to oczywiście pierwszy przypadek budowania mitu wokół katastrofy lotniczej. Od katastrofy w Gibraltarze, w wyniku której śmierć poniósł gen. Sikorski z grupą współpracowników, minęło już 79 lat. A jeszcze niedawno katowicki oddział IPN badał ją jako... zbrodnię komunistyczną. Po kolejnych ekshumacjach ofiar wypadku, wyjazdach i wydaniu kasy wykluczono, że był to zamach.

Czy taki będzie los kłamstwa Macierewicza? Ile lat będziemy czekali na potwierdzenie, że katastrofa pod Smoleńskiem, najlepiej przebadana katastrofa lotnicza w historii, była nie zamachem, ale tragicznym w skutkach splotem bałaganu, niekompetencji i wywierania presji na pilotów? I że kolejne występy Macierewicza faszerującego Polaków bredniami są tylko cynicznym zabiegiem mieszącym ludziom w głowy? Bo a nuż uda się zbudować między Polakami jeszcze jeden mur. I zepchnąć przeciwników tej władzy do narożnika. Nazwać zdrajcami, renegatami i pachotkami Putina. Taki mają pomysł na potężny, bardzo emocjonalny i dewastujący psychiki ludzi podział. Na dziesięciolecia. Całkowicie bezsensowny. Bardzo kosztowny społecznie. Potwierdzający, że nie potrzebujemy wroga zewnętrznego, bo sami dla siebie potrafimy być najgorszymi wrogami.

Podaruj bliskim książkę PRZEGLĄDU

2+1 GRATIS

Kup 2 książki, a trzecią – „Dąbrowszczacy” otrzymasz w prezencie

Promocja do końca kwietnia!

Rabaty do -30%

sklep.tygodnikprzeglad.pl

CYTATY

RAFAŁ MATYJA, politolog,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

*Nie lubię mówienia, że toczymy wojnę,
bo jej nie toczymy. Polacy nie giną,
na nasze miasta nie spadają bomby.*

„Tygodnik Powszechny”

ANNA DYMNA, aktorka

*Czasem trzeba tylko przypomnieć:
„Kurde, człowieku, przecież ty dobry jesteś”.
„Viva!”*

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Operacja Smoleńsk 2.0**
Ta hucpa została starannie zaplanowana
- 10 Jakby pluął mi w twarz**
– rozmowa z Pawłem Dereszem
- 12 Jak Ordo Iuris płodu broniło**
Absurdalny proces w sprawie aborcji
- 50 Święta w koszu**
– rozmowa z Beatą Cieptą

OPINIE

- 14 Jakub Dymek**
Mity o sankcjach

WOJNA W UKRAINIE

- 18 Deklasacja dronem**
Nadchodzi rewolucja

ZAGRANICA

- 20 Kto na nowo zjednoczy Francuzów**
Przed drugą turą wyborów
- 23 Monarchia pozorów**
Arabia Saudyjska łamie prawa człowieka
- 26 Migrant w mundurze**
Brakuje chętnych do armii
- 30 Oliwa nie zawsze sprawiedliwa**
Włochy walczą z fałszowaniem oliwy

KSIAŻKI

- 29 Buta u władzy**
„Delirium władzy” Krzysztofa Mroźewicza

HISTORIA

- 32 Jak udowodnić zamach**
Ekshumacja szczątków gen. Sikorskiego
- 36 Hej, sokoły**
Kozacy – rozbójnicy i żołnierze

SYLWETKI

- 40 Ludożerca, tyran i Żyd**
Zasłużony i zapomniany Józef Darol

KULTURA

- 44 Jak jeden dzień**
– rozmowa z Anną Gornostaj
- 46 Kłamstwo to nie żarty**
Prof. Bralczyk o strasznych słowach
- 49 Culturalia**
- 66 Ciało nieobce**

OBSERWACJE

- 54 Oponka**
Przyroda nie pozbywa się tłuszczu

PSYCHOLOGIA

- 58 Od fantazji do czynu**
– rozmowa z Katarzyną Kucewicz

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Jazda bez hamulców
- 17 Jan Widacki**
Palma, brzoza i arcybiskup
- 39 Roman Kurkiewicz**
Gruby był
- 53 Tomasz Jastrun**
Ale zamach
- 57 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Jak sobie pomóc,
czyli przewodniczek dla opornych



30
ZAGRANICA

OLIWA NIE ZAWSZE SPRAWIEDLIWA

Włochy walczą z fałszowaniem oliwy

44
KULTURA



JAK JEDEN DZIEŃ

– rozmowa z Anną Gornostaj



54
OBSERWACJE

OPONKA

Przyroda nie pozbywa się tłuszczu

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI,
MAREK KUDELSKI/SUPER EXPRESS/EAST NEWS

Kup książkę





Kto za to zapłaci?

Wydatki na zbrojenia zawsze uderzają w najbardziej niebezpiecznych, a szczególnie w kobiety i dzieci.

Waldemar Witkowski

A kto cierpi, gdy wydatki na zbrojenia są niskie?

Kobiety i dzieci! Utopijna wizja świata sprawiedliwego dla wszystkich, równego traktowania i szacunku runęła właśnie za sprawą naszych sąsiadów, którzy jak zawsze, wyczuwając słabość Zachodu, ruszają z natarciem.

Artur Pie

Obawiam się, że spirala zbrojeń i przygotowania do wojny są nieuniknione, bo taka jest już natura ludzi i ludzkości. Parcie do konfliktu zbrojnego jest instynktowne i zakorzenione w naszych małych mózgach. Przez tysiące lat ewolucji człowieka mieliśmy do dyspozycji tylko kije i kamienie, względnie pochodnie do realizacji tych tendencji. Teraz mamy broń masowego rażenia, ale mentalność podobną do niegdyśiejszej. Dlatego oczywiście musimy krzawić humanizm, żeby nie staczać się w stronę barbaricum, w którą naturalnie grawitujemy.

Krzysztof Leszmań

Polska nie musi wydawać 3% PKB na zbrojenia ani mieć 300-tysięcznej armii. To populizm i absurd! Taka polityka nie poprawi bezpieczeństwa Polski, a tylko przyczyni się do problemów gospodarczych i zubożenia tysięcy Polek i Polaków.

Paweł Stawicki

Gdyby Ukraina nie miała dobrej armii, to już byłoby po wojnie i po Ukrainie – warto obserwować i wyciągać wnioski. Nawet uzyskanie jakiegось wsparcia jest rozciągnięte w czasie, co doskonale widać na przykładzie pomocy Europy i sankcji. W tym czasie trzeba jakoś się bronić, więc armia być musi.

Dariusz Nożyński

Czy Polska powinna mieć broń atomową?

Ja bym najpierw proponował publiczne toalety, połączenia autobusowe i kolejowe albo program mieszkaniowy dla młodych.

Andrzej Młynarczyk

Część polskich elit politycznych przerasta ta kwestia. W swojej głupocie, zaciętrzewieniu mogliby ściągnąć na Polskę masę problemów. Absolutnie nie!

Damian Paweł Strączyk

Już mieliśmy magazyny radzieckich głowic atomowych w Podbojsku, Brzeźnicy oraz Pstrążu. Co nam to dało? Kiedy „bohater” Kukliński zdradził lokalizację ważnych obiektów militarnych, automatycznie stały się celami dla głowic NATO. Dziś takie obiekty stałyby się celami dla głowic rosyjskich. Czy więc Polsce potrzebna broń atomowa? Absolutnie nie. Po pierwsze – nie stać nas na jej stworzenie i utrzymanie w zadowalającym stanie gotowości. Po drugie – po co? Odstraszać Rosję? Jak wykazała polityka handlowa Rosji z UE, Polska przestała być ważnym węzłem komunikacyjnym dla handlu. Można po prostu ją ominąć. Po trzecie – biorąc pod uwagę, kto nami rządzi, niezależnie od opcji politycznej, strach zostawiać Polakom broń masowej zagłady. Jak to ujął Bismarck, „dajcie Polakom broń masowej zagłady, a sami się wykończą”. Ta broń byłaby zatem tylko na użytek wewnętrzny.

Michał Czarnowski

ZDJĘCIE TYGODNIA

Jedno ze zdjęć z nagrodzonego na World Press Photo reportażu brazylijskiego fotografa Lala de Almeidy. Sklep mięsny w Vila da Ressaca, miejscowości na terenach, gdzie wydobywano złoto. Teraz ten obszar jest niemal zupełnie opuszczony.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Polacy nie ufają mediom?

PROF. JANUSZ ADAMOWSKI,
*dzikan Wydziału Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii UW*

Jednym mediom ufają, a drugim nie. Media podchwyciły podział polityczny naszego społeczeństwa i zazwyczaj przemawiają wyłącznie do swoich audytoriów, co zniechęca całą resztę – to po pierwsze. Po drugie, bardzo spadła pozycja społeczna i ranga dziennikarzy, co ma związek z wyraźnym spadkiem przeciętnego poziomu kompetencji przedstawicieli tego zawodu. Trzecim powodem ograniczonego zaufania do tradycyjnych mediów jest rozwój mediów społecznościowych. Opinie komentatorów mających setki tysięcy obserwujących częściej osób automatycznie uważa za bardziej wiarygodne niż opinie dziennikarzy, przeważnie znacznie mniej popularnych.

RYSZARD BAŃKOWICZ,
przewodniczący Rady Etyki Mediów

Jedni Polacy nie ufają mediom dlatego, że uważają je za stroniczne,

by nie powiedzieć często mijające się z prawdą. Drudzy ufają tylko „swoim” mediom. Są też ludzie, którzy np. kupują dany dziennik nie dlatego, że mają głębokie przeświadczenie, że można polegać na publikowanych tam informacjach, ale po to, by się przekonać, że w swoich poglądach nie są sami. Podział na wzajemnie wykluczające się bańki społeczne znajduje odzwierciedlenie w poczytności, oglądalności i słuchalności poszczególnych mediów – ci z jednej bańki z założenia nie ufają środkom masowego przekazu związanym z pozostałymi. Co nie znaczy, że ufają „swoim”, ale przynajmniej manifestują przed samym sobą, do której grupy przynależą. Myślę, że ograniczone zaufanie do mediów nie jest tylko polskim zjawiskiem. W epoce fake newsów rozpowszechnianych przez wszystkie strony sporów, w tym przez „naszych”, czytelnik, słuchacz i telewizor nie może być pewny prawdziwości informacji, z którymi styka się na co dzień.

ANDRZEJ SKWORZ,
redaktor naczelny „Press”

Dziennikarze i media nie mają łatwego życia w kraju, w którym co trzeci obywatel im nie wierzy, za to ufa władzy i pozytecznym idiotom Putina wmawiającym, że Donald Tusk z Angelą Merkel są winni zmianom klimatycznym oraz wojnie w Ukrainie i inflacji. Brak zaufania do wolnych mediów i wiara w chore wizje autokratów to dwa oblicza tego samego problemu. Internet mógł być krynicą mądrości dla społeczeństw, ale stał się skażonym źródłem mitów, teorii spiskowych i antynaukowych bzdur. Efekty widzimy w Rosji, na Węgrzech i w Polsce, a wkrótce pewnie i we Francji. Łatwość, z jaką społeczeństwa poddają się rosyjskiej, węgierskiej, Kurskiej czy Rydzikowej propagandzie, powinna być dla Unii Europejskiej ostatnim sygnałem ostrzegawczym. Wolność słowa i niezależne media nie obronią się same.

Not. Michał Sobczyk